



CLEVELAND NA KOLANACH

Cleveland można mniej czy bardziej lubić, ale trudno zaprzeczyć faktowi, że perłami w koronie tego miasta są znakomite muzeum sztuki i clevelandzka orkiestra symfoniczna, bez wątpienia, jedna z kilku najlepszych orkiestr na świecie.

Na jesieni Polonię clevelandzką obiegła wieść, że w kwietniu 2016, Cleveland Orchestra poprowadzi w kilku koncertach polski dyrygent Antoni Wit, a solistą będzie Jan Lisiecki. Osoby, które interesują się muzyką, nie potrzebowały przedstawiania dyrygenta. Jest to znana osobowość w polskim świecie muzycznym. Ale kto to jest Jan Lisiecki? Po wypisaniu tego nazwiska na anglojęzycznym

internecie okazało się szybko, że jest to dwudziestojednoletni kanadyjski Polak, mówiący bez śladu obcego akcentu po polsku, geniusz muzyczny, cudowne dziecko i wirtuoz fortepianu – tak można w skrócie streścić opisy internetowe. No tak, to powinno być oczywiste. Cleveland Orchestra zaprasza tylko najlepszych.

Zapowiadany program: Wagner – Uwertura Polonia, Chopin – Koncert fortepianowy No. 2 i Beethoven – Symfonia Eroica.

Po pierwszym koncercie w czwartek, 21 kwietnia dzwoni do mnie znajomy: – Słuchaj, ten smarkacz – tak się wyraził o młodym Lisieckim, ale

CLEVELAND ON ITS KNEES

One can be a smaller or bigger fan of Cleveland, but it's hard to deny the fact that the Cleveland Museum of Art and the Cleveland Orchestra are this city's biggest gems.

In Fall, members of Cleveland Polonia got excited about the news that in April 2016 Cleveland Orchestra would hold several concerts conducted by Antoni Wit, and the piano soloist would be Jan Lisiecki. Those interested in classical music did not need to be introduced to Mr. Wit as he is a well-known Polish conductor. But who is this Jan Lisiecki? After searching in Google, it turned out that Mr. Lisiecki is a twenty-one-year-old Polish-Canadian pianist, speaking Polish with no accent, a musical genius, and a child prodigy.

And this is just putting all the information one is able to find about him in a nutshell. Cleveland Orchestra invites only the best.

Their program was as follows: Wagner's Overture 'Polonia', Chopin's Concerto No. 2, and Beethoven's Symphony 'Eroica'.

A friend called me after the first concert on Thursday, April 21. "Listen, that kid", he really called him a kid, but I could hear awe in his voice, "That kid is fantastic! The audience loved it, and maestro Wit managed to tame that difficult orchestra who is truly aware of how amazing it is and won't accept anything less



Od lewej: Eugeniusz Bąk, Zofia Wit, Antoni Wit i Agata Wojno

w głosie jego brzmiał zachwyt – jest zupełnie cudowny. Publikacja była zachwycona, a maestro Wit wygrał absolutnie zmagania z orkiestrą, która świadoma swojej wielkości nie poddaje się tak łatwo i nie zaakceptuje niczego, co nie jest z najwyższej półki muzycznej. To była uczta muzyczna – dwie wielkie postacie muzyczne, znakomita orkiestra i wspinała muzyka.

Na drugi dzień w miejscowym, największym dzienniku *The Plain Dealer* ukazała się recenzja. Recenzent Zachary Lewis pisze (tłumaczenie moje): (...) Kulminacyjną częścią koncertu było zagranie przez Jana Lisieckiego Koncertu Fortepianowego No. 2 Chopina. Polsko-Kanadyjski pianista odniósł bezsprzeczne zwycięstwo, zdobywając uznanie i zmuszając wypełnioną widownię do aplauzu na stojąco. Dokonał tego porywając swoją nieporównywalną płynnością i techniką gry, wypolerowaną do połysku.”

W dalszej części recenzji Lewis pisze: „Już w pierwszej, ulubionej części symfonii „Eroica”, Wit uchwycił byka za rogi, wymuszając na orkiestrze grę równie elegancką, jak i solidną. Również w finale po znakomitym zaprezentowaniu się rogów w scherzo, przysła kolej zabłysnąć smyczkom, fletom i obojom, oczywista oznaka panowania nad niuansami, jak i instynktu przygody”.

W piątek, 22 kwietnia, nie było koncertów. Polsko-Amerykańskie Centrum Kultury w Cleveland zorganizowało uroczystą recepcję obydwu artystom. Były laudacje, poczęstunek i lampka wina. Maestro Wit cierpliwie podpisywał przyniesione przez gości nagrania swojej muzyki. Jeden z nich miał aż 10 dysków, twierdząc, że to dla rodziny. Ktoś poprosił bardzo szczerze i chyba dwumetrowego Lisieckiego o zagranie. Pianista rozbawił salę, wskakując jednym susem na scenę. Usiadł przy fortepianie i zagrał Nokturn cis-moll Chopina. Na tym nie najwyższej jakości instrumencie wyczarował dźwięki, które zachwyciły i oczarowały. Sala, w większej części wypełniona Amerykanami, wybuchła aplauzem. A potem niektórzy z gości z dumą przyznawali, że ich babcia, czy prababcia przyjechała z Polski.

Antoni Wit i Jan Lisiecki swoim mistrzostwem znakomicie wpisują się w propagowanie polskości i polskiej sztuki na świecie. Chwała im za to.

Stanisław Kwiatkowski

than perfect. It was a real musical feast with two great personas, a great orchestra, and beautiful music.”

The next day, *The Plain Dealer*, Cleveland's biggest newspaper published a review written by Zachary Lewis. He wrote, “With his performance of Chopin's Piano Concerto No. 2, the Polish-Canadian pianist secured a clear victory, earning accolades and goading a full house to its feet with playing marked by matchless fluidity and glistening polish.”

And then about the Polish conductor: “Wit grabbed the beloved first "Eroica" movement by the horns, coaxing from the orchestra a performance equal parts graceful and robust. Likewise, the Finale. After a brilliant showing by the horns in Scherzo, it was time for the strings, flutes and oboe to shine in a reading that evinced both nuance and a true sense of adventure.”

There were no concerts on Friday, April 22. The Polish-American Cultural Center in Cleveland organized a reception for both great artists. There were laudations, speeches, and delicious food with a glass of wine. Mr. Wit showed great patience while signing all the CDs brought by the guests. One of the guests had ten albums, and claimed they were all for family. Someone asked Lisiecki, who must have been about six-foot-tall, to play something. Showing a great sense of humor, Lisiecki jumped on the stage and played an incredibly beautiful Chopin's Nocturne cis-moll. Even though the piano was not the highest class, he managed to produce magical sounds and put the audience in awe. The hall, mostly filled with Americans, burst in applause. After that, some of the guests admitted with pride that their grandmother or great-grandmother had come from Poland.

Antoni Wit and Jan Lisiecki are true promoters of Polish art and culture and they should be praised for it.

Stanisław Kwiatkowski

Translated by **Maria Śladewski**

Małgorzata Oleksy

Bajka w Szkole Języka Polskiego im. I.J. Paderewskiego!

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Języka Polskiego im. I.J. Paderewskiego miało bajkową oprawę. Oto 7 maja sala bankietowa w Polsko-Amerykańskim Centrum Kultury im. Jana Pawła II zamieniła się w bajeczną, tętniącą kolorami krainę dziecięcych marzeń.

Na scenie witał wesoly, ukryty wśród zieleni domek krasnoludków, w oddali zaś czaił się dostojny zamek królewski. Na ścianach pojawiły się motyle, biedronki i fantazyjne kwiaty, a na elegancko nakrytych stołach spoczywały oryginalne dekoracje uwite ze stokrotek, mchów, żołądzi i majestatycznych muchomorów.

Ten wystrój zachwycał już od wejścia. Na ustach gości niemal wykwitwały okrzyki i pytania – Bajka wszędzie! Cuda wszędzie! Co to będzie, co to



będzie?!

Sala wypełniła się po brzegi. Warto nadmienić, że wśród dostojnych gości nie zabrakło krajowej sekretarki Związku Polek – pani Antoinette Trela.

Pani Grażyna Buczek – Dyrektorka Szkoły rozpoczęła część artystyczną programu i jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki na scenę wbiegło siedmiu krasnoludków. Z ich ust popłynęła piosenka, witająca wszystkich w bajce pod tytułem: *Królowna Śnieżka*.



Bajka, jak na bajkę przystało, dobrze się skończyła, a brawom i wiwatom nie było końca.

Klasa dorosłych, porwana tą niezwykłą atmosferą, nie pozostała w tyle za młodszymi koleżankami oraz kolegami i dla odmiany zaprezentowała zabawny dialog sytuacyjny. Tu także nie zabrakło braw i śmiechu!

Po solidnej dawce artystycznych wrażeń wszyscy mogli posilić się wykwintną kolacją, wyczarowaną przez szkolną ekipę złożoną z mam i nauczycielek pod wodzą Grażyny Buczek, która z doskonałej Pani Dyrektorki Szkoły nie po raz pierwszy bez problemu potrafiła przeistoczyć się w magicznego szefa kuchni i udało się Jej zamienić zwykłą kolację w prawdziwą bajkę dla podniebienia!

Impreza do końca przeplatana była niespodziankami. Dzieci mogły cieszyć się bogatą ofertą malunków na twarzy, które to wykonywały uzdolnione absolwentki Szkoły Paderewskiego – Ania Buczek i Olivia Paganini wraz z jedną z Mam - Weroniką Costas. Natomiast dorośli goście wzięli udział w loterii fantowej oraz w losowaniu, którego finałem było wygranie prawdziwka lub muchomorka – tym razem w deserowej, słodkiej odsłonie!

Cóż, po tak udanej imprezie nie pozostaje nic innego jak pogratulować uczniom szkoły wspaniałego występu oraz pięknych świadectw i życzyć wszystkim bajecznych wakacji!

Szkoła Języka Polskiego im. I. J. Paderewskiego serdecznie zaprasza na kolejny rok szkolny już we wrześniu!

...A na tej imprezie ja także byłam – miód i wino piłam, a co widziałam, to zapisałam!...

ks. Jerzy Kusy

JUBILEUSZ 1050-LECIA CHRZTU POLSKI

Chrzest Polski! Wydarzenie, które jest nie tylko bardzo ważnym symbolem dla naszej ojczyzny ale historycznie daje początek państwu polskiemu jak i Kościołowi katolickiemu na ziemiach polskich. **Chrzest polskiego księcia Mieszka I i całego jego dworu** historyczna tradycja datuje na **14 kwietnia 966** w Wielką Sobotę lub w Niedzielę Wielkanocną. Jako hipotetyczne miejsce historycy podają: Ratyzbone, Kolonię, Czechy, Ostrów Lednicki, Poznań lub Gniezno. Mimo, iż czasami kwestionuje się tę datę, gdyż źródła średniowieczne różnią się zarówno w opisie okoliczności w jakich doszło do chrztu, jak też próbują znaleźć inne daty tego wydarzenia, to jednak znaczenie przyjęcia chrześcijaństwa dla kształtującej się Polski jest niepodważalne. Jednak o tym szczególnym momencie w naszych dziejach tak naprawdę – przywołując fakty – możemy powiedzieć niewiele. Trudno o źródła, które by pokazały, jak ów początek polskiego chrześcijaństwa naprawdę wyglądał. Ale nie jest to najważniejsze, zaś bardzo istotne są aspekty historyczne i polityczno-społeczne tego wydarzenia. Na pytanie, co by było gdyby Polska nie przyjęła chrztu, wielu historyków odpowiada: - Na pewno Polski by nie było, absolutnie nie dało by się jej utrzymać.

Mieszko I zdecydował się na przyjęcie chrztu z Rzymu. Wejście do chrześcijaństwa zachodniego zostało poprzedzone małżeństwem z księżniczką czeską



Dobrawą w roku 965. Książę Polski chciał pozyskać księcia czeskiego jako sprzymierzeńca w walce ze słowiańskimi Wioletami. To dzięki temu aktowi Polska weszła w krąg kultury chrześcijańskiej i złączyła się kulturowo z Europą Zachodnią.

Mieszko I przyjmował chrześcijaństwo z całym bagażem spraw, które szły w ślad za przyjęciem chrztu, tzn. przyjmował chrześcijaństwo i jednocześnie przyjmował jedyny skuteczny w X wieku model organizacji państwa. W ten sposób książę zapewnił Polsce równorzędne miejsce wśród państw chrześcijańskiej Europy.

Polski władca przyjmując chrzest zdecydował się na stworzenie trwałej organizacji. Podbój ludów ościennych to nie wszystko, on musiał jakoś ten podbój scementować - taka jest zdecydowana opinia historyków.

Przyjęcie chrztu przyczyniało się do trwalszego zespolenia młodego organizmu państwowego. Utworzenie hierarchii kościelnej ułatwiło administrowanie krajem, można było struktury i dostojników Kościoła wykorzystać do zadań państwowych. Przez Chrzest i proces chrystianizacji Polska na trwałe związała się z zachodnim kręgiem kultury europejskiej.

Pewnie też nie do końca nawet współcześnie zdajemy sobie sprawę z tego, jak ściśle nasze życie codzienne związane jest z całą kulturą chrześcijańską. Proces konstytuowania się tejże kultury był procesem długofalowym. Chrzest przyjęty przez Mieszka I nie powodował automatycznego

przyjęcia nowej kultury, nowych wierzeń, nowych zwyczajów; proces ten rozciągnięty był na dziesiątki lat. W efekcie przemian w średniowieczu ukształtował się rok obrzędowy, oparty na kalendarzu liturgicznym. Jednakże, co jest istotne, święta, które wprowadził Kościół katolicki, mimo jedności liturgicznej otrzymały regionalne oblicza, regionalny koloryt paraliturgiczny. Ta różnorodność była (i jest nadal) efektem doświadczeń osób biorących udział w kulturze, ich wyobrażeń o tym, jak ta kultura powinna funkcjonować i jak wyglądać. Jest konstruktem świadomości poszczególnych pokoleń. Również całe życie rodzinne niemalże nierozzerwalnie związane było z wyznawaną religią. To tu przekazywano normy zachowań: uczono dzieci chociażby pożądanym zwrotom grzecznościowych, które powodowały, że było się postrzeganym w grupie społecznej jako osoba dobrze wychowana.

Trudno w krótkim artykule podkreślić wszystkie istotne aspekty tegoż wydarzenia zarówno w perspektywie narodowej jak i osobistej; niemniej nikt chyba z naszych rodaków nie kwestionuje doniosłości tego wydarzenia dla Polski i Polonii. Patrząc więc na to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii naszej Ojczyzny, my - Polacy powinniśmy być wdzięczni naszym protoplastom i myślę, że powinniśmy starać się jak najlepiej uczcić ten ważny jubileusz. Dlatego właśnie chcemy celebrować wspólnie rocznicę Chrztu Polski w **NIEDZIELE 19 CZERWCA o godz. 3 po południu w kościele św. Jana Kantego w Cleveland.** Uroczystościom przewodniczyć będzie **JE Ksiądz Biskup Witold Mroziwski**, biskup pomocniczy Brooklynu w Nowym Jorku. Po Mszy św. w auli para-fialnej odbędzie się część artystyczna oraz spotkania towarzyskie przy smacznym posiłku i zabawie tance-cznej. Zapraszamy!

Christianization of Poland

The **Christianization of Poland** refers to the introduction and subsequent spread of Christianity in Poland. The impetus to the process was the **Baptism of Poland**,

the personal baptism of Mieszko I, the first ruler of the Polish state, and much of his court. The ceremony took place on the Holy Saturday of 14 April 966, although the exact location is still disputed by historians, with the cities of Poznań and Gniezno being the most likely sites. Mieszko's wife, Dobrawa of Bohemia is often credited as a major influence on Mieszko's decision to accept Christianity.

While the spread of Christianity in Poland took centuries to finish, the process was ultimately successful, as within several decades Poland joined the rank of established European states recognized by the papacy and the Holy Roman Empire. According to some historians the baptism of Poland marks the beginning of Polish statehood. Nevertheless, the Christianization was a long and arduous process, as most of the Polish population remained pagan until the Pagan Reaction during the 1030s.

Before the adoption of Christianity, Poland was a pagan country. Svetovid was among the most widespread pagan gods worshiped in Poland. Christianity arrived on the Polish lands around the late 9th century, most likely around the time when the Vistulan tribe encountered the Christian rite in dealings with their neighbors, the Great Moravia (Bohemian) state. Although some of the Great Moravian Christian rites and faith might have spread to the Polish lands soon afterward, there is little conclusive evidence for that.

Nonetheless, the Moravian cultural influence played a significant role in the spread of Christianity onto the Polish lands and the subsequent adoption of that religion. In fact, the Christianization of Poland through the Czech-Polish alliance represented a conscious choice on the part of Polish rulers to ally themselves with the Czech state rather than the German one. In a similar fashion, some of the later political struggles involved the Polish Church refusing to subordinate itself to the German hierarchy and instead being directly subordinate to the Vatican.

The baptism of Poland refers to the ceremony when the first ruler of the Polish state, Mieszko I and much of his court, converted to the Christian religion. Mieszko's wife Dobrawa of Bohemia, a zealous

Christian, played a significant role in promoting Christianity in Poland, and might have had significant influence on converting Mieszko himself.

The exact place of Mieszko's baptism is disputed; historians, however, argue that Gniezno or Poznań are the most likely sites. Some historians have suggested less likely alternative locations, such as Ostrów Lednicki, or even in Germany Regensburg. The date of Mieszko's baptism was on the Holy Saturday of 14 April 966.

The ceremony was preceded by a week of oral catechism and several days of fasting. The actual ceremony involved pouring water over the segregated groups of men and women, although it is possible that their heads were immersed instead, and anointed with the chrism.

The baptismal mission which began with the baptism of Mieszko spread throughout the country. During the 10th and 11th centuries various ecclesiastical organs were established in Poland. This included the building of churches and the appointment of clergy. The first Bishop of Poland, Jordan, was appointed by Pope John XIII in 968. Mieszko's son Bolesław I Chrobry supported Christianization missions to neighboring lands, notably the mission of future Saint Adalbert of Prague to Old Prussians, and established the Archbishopric of Gniezno in the year 1000.

Although at first the Christian religion was "unpopular and alien," Mieszko's baptism was highly influential but needed to be enforced by the state, and ran into some popular opposition, including an uprising in the 1030s (particularly intense in the years of 1035-1037). Nonetheless, by that time Poland had won recognition as a proper European state, both from the papacy and from the Holy Roman Empire.

In adopting Christianity as the state religion, Mieszko sought to achieve several personal goals. He saw Poland's baptism as a way of strengthening his hold on power, as well as using it as a unifying force for the Polish people. It replaced several smaller cults with a single, central one, clearly associated with the royal court. It would also improve the position and respectability of the Polish state on the international, European scene. The Church also helped to strengthen the monarch's authority, and brought to Poland much experience with regard to state administration.

Julian Boryczewski

The Scourge of Diabetes

According to a 2014 study, 26 million Americans are diabetic, one-third of whom don't even know it; 76 million are prediabetic and at risk of developing the disease within 10 years, if appropriate lifestyle changes are not made. The incidence of diabetes has quadrupled in the last few decades. How did we get to this point and what can we do? The answer is elegant in its simplicity.

How did we get to this point?

At the beginning of 19th century, the average sugar consumption was 6-7 pounds a person per year. Fast forward 200 years, and see it increase to approximately 2 pounds per week, a whopping 100+ pounds a year, that's per man, woman or child. Add to that the industrialization of food production and the corresponding increase in highly processed food consumption, and we have a formula not just for a rise in diabetes but also its evil twin - heart disease, both directly related to obesity and sedentary life style. Sugar in processed foods is now ubiquitous and can be unexpectedly found in many products, making reading of the labels a must, for anyone attempting to control what they consume. The other sugar, is the one body creates when digesting refined carbohydrates such as the white flour. We relinquish our control when eating out, as on the average we consume 6 restaurant prepared meals or snacks in a week. This option also accounts for half of the food dollars spent.

What can we do?

Most people can take immediate steps to begin the reversal and elimination of diabetes using a plant-based diet that includes: non-starchy vegetables, leafy greens, fruits, healthy fats [nuts, avocado, olive oil] whole grains, beans and legumes as well as the whole grain flour, fish, poultry, limited red meat, and limited processed foods. Engage in moderate physical activity 30 min. per day [could be done in segments] and

maintain proper weight. Many who adhere to this lifestyle, make it a routine which becomes a new "normal" and start seeing positive results in weeks. There are other approaches to healthy eating, such as the Mediterranean style diet, but at the crux, they are based on the before mentioned fundamentals.

But if it were so simple!

While this approach is straight forward and good results almost guaranteed, for many, implementing it is problematic. Witness the obesity epidemic - one in three adults. There are several hurdles complicating this matter, including: heredity, upbringing, poverty and the sugar's addictive nature. Sugar temporarily activates the brain's pleasure center to produce dopamine, giving you a rush and leaving you wanting more. There is some movement to regulated it like drugs or alcohol, but the Sugar Lobby's powerful influence in the Congress guarantees no such action will occur, at least not in the foreseeable future.

This article is not an opinion piece, nor medical advice, but rather a synopsis of published credible information, intended as encouragement for individuals afflicted with diabetes, that - yes - you can tackle this and succeed, minus the drugs and their side effects.

I like to thank Joseph Hart for inspiring me to write this.

Stanisław Kwiatkowski

TABLOIDYZACJA

Proszę się nie dziwić, jeśli tytuł tego artykułu brzmi obco. Nie ma jeszcze tego słowa w Wielkim Słowniku Języka Polskiego PWN z 2006 roku. Nie ma nawet w internetowej encyklopedii Wikipedii. Spróbuję więc opisać znaczenie tego wyrazu.

Słowo TABLOID jest zapewne Państwu znane. Chodzi o popularne gazety mniejszego rozmiaru, drukowane na kiepskim papierze, wypełnione kolorowymi zdjęciami znanych gwiazd filmu, telewizji i polityki. Pod zdjęciami kilkudzaniowe teksty w rodzaju, że tej pani na premierze filmu pękło ramię i

pokazało się kawałek piersi, a ten pan, ledwo się ożenił piąty raz, a już robi skoki w bok. Na innej stronie jest informacja, że znany polityk, nie wytrzymał i pokazał język reporterowi, a jeszcze na innej, że ta znana pani to przerwała ciążę.

Są to pisma bardzo popularne, nie będę więc zajmował się ich oceną. Ale problem ten przenosi się również i na inne media. Telewizja oszczędzająca czas na reklamy, które przynoszą pieniądze, też skraca informacje do jednozdaniowego, a najwyżej kilkudzaniowego przekazu. Poza tym, według obowiązujących reguł, jest to przekazywane językiem na poziomie piątej klasy szkoły podstawowej. Bardzo popularne i coraz popularniejsze staje się komunikowanie przy pomocy tekstowania przez telefon komórkowy. Ile można przekazać w jednym, czy w dwóch zdaniach? Czasami wiele, ale na ogół bardzo mało. Większość z nas korzysta już z internetu, przelizując się przez kilkudzaniowe opisy i na ich podstawie buduje swój obraz współczesnego świata.

Świat stworzony w naszej wyobraźni z takich przekazów jest płaski, jednowymiarowy. Nie jesteśmy w stanie wejrzeć głębiej, nie mamy wiedzy o tym, co kryje się pod powierzchnią. Nie znamy mechanizmów tego, dlaczego i w jaki sposób powstaje to, co widzimy na wierzchu. Wystarczy sięgnąć do historii. Czy komuś przyjdzie do głowy, że Niemcy dopuściliby Hitlera do władzy, gdyby wiedzieli, co ich czeka? Nie, na pewno nie. Ale przecież uwierzyli w jego hasła wykrzykiwane przy różnych okazjach. Później mówili, że zostali oszukani. Po kilkunastu milionach swoich trupów i kilkudziesięciu milionach z innych krajów. A przecież wszystko było napisane w Mein Kampf, książce Hitlera wydanej na wiele lat przed jego dojściem do władzy. Ale komu się chciało nad tym zastanawiać, łatwiej było uwierzyć.

Można jeszcze więcej, ale wydaje mi się, że to, co napisałem powyżej ukazują skalę problemu.

Ktoś zapewne zapyta, a co to szkodzi? Przyjrzyjmy się więc temu bliżej. Kilka lat temu przeczytałem, już nie pamiętam gdzie, że

przeprowadzono badania na ten temat. Okazało się, że wśród młodzieży następują zmiany w mózgu, polegające na tym, w jaki sposób mózg przetwarza informacje. Niedawno przeczytałem wypowiedź jednego z profesorów nauk humanistycznych, który powiedział, że zadanie studentom przeczytania trzystustronicowej książki wywołuje protesty, bo oni nie są w stanie przetrwać takiej ilości nowych informacji. Jeśli to nie robi na Państwu wrażenia, to idziemy dalej.

Problem ten przeniósł się do świata polityki i dotyka, albo będzie dotykał bezpośrednio nas wszystkich. Politycy doskonale wiedzą o tych zmianach w percepcji informacji i wykorzystują to w sposób, który powoduje, że wydają z siebie dzikie okrzyki i łapię się za głowę. A oto kilka przykładów. Polityk, żeby zdyskredytować rywali przed wyborami krzyczy, że kraj jest w ruinie. Po kilku dniach rozmawiam z moim znajomym, facetem z wyższym wykształceniem, któremu mówię o tym dodając, że przecież wszystkie wskaźniki ekonomiczne wskazują, że jest to normalne kłamstwo.

– Bo wszystkie statystyki są manipulowane i nieprawdziwe – wykrzykuje.

– Ale przecież są to statystyki nie tylko krajowe, ale i zagraniczne, podawane przez różne organizacje międzynarodowe – odpowiadam spokojnie.

– One wszystkie kłamią.

No tak. Na to już nie mam odpowiedzi i ręce mi opadają, bo przecież jego wizja opiera się o wiarę.

Inny polityk krzyczy: – Obniżymy podatki, które gnębią ludzi.

On doskonale wie, że bardzo niewielu jego słuchaczy zastanowi się nad tym, że obniżenie podatków oznacza albo obcięcie w budżecie w innym miejscu, albo życie na kredyt, czyli zapłacimy za to dużo więcej w przyszłości. Tu przykład Grecji jest bardzo wymowny, ale przecież to nas nie dotyczy. Oczywiście bzdura, bo wszyscy podlegamy tym samym prawom ekonomii.

Inny polityk zatroskany ujemnym przyrostem naturalnym, czyli problemem, że więcej ludzi umiera w kraju, niż się rodzi krzyczy, że damy na każde dziecko

tysiąc dolarów. Bardzo ładnie, ci to dopiero dbają o szarego człowieka i o kraj. Okazuje się, że ten chwyt działa, bo tylko niewielu zastanowi się nad tym, że tego typu pociągnięcia były absolutnym fiaskiem w innych krajach, a przecież ktoś za to będzie musiał zapłacić – w przyszłości.

Pamiętam, jak jeden z polityków krzyczał, że mamy za dużo regulacji i rząd za dużo wtrąca się do businessu. Więc zderegulowano przepisy bankowe. Oczywiście, wszyscy przyklasnęli, bo biurokracja dusi gospodarkę. Po kilku latach rozpasanie bankówomal nie rozwaliło gospodarki światowej.

A teraz inny krzyczy, że zlikwidujemy obce banki i banki będą tylko nasze, narodowe. No tak, oczywiście, te obce i wrogie nam banki wysysają krew z naszej gospodarki i nikomu do głowy nie przyjdzie, że to już było. Komuniści znacjonalizowali banki i co z tego wyszło, dobrze wiemy. A jeśli ktoś nie pamięta, to niech przyjrzy się takim krajom, jak Wenezuela, Kuba, czy Korea Północna. Ale to będzie już wymagało wysiłku umysłowego, więc może wierzmy tym, którzy powinni wiedzieć. A ja niedawno napisałem, że wierzyć można tylko w Boga, a reszta podlega analizie intelektualnej. Przecież nawet w internecie można znaleźć przystępnie napisane artykuły analizujące te problemy. Łatwiej jest jednak wierzyć w to, co odpowiada naszej uproszczonej wizji świata, a od czytania może tylko głowa zboleć.

A na koniec o tym, jak tabloidyżacja przenosi się na nasze życie. Żeby mnie i to, co mówię zdyskredytować, opowiadano, że jestem komuch, agent bezpieczeństwa, bezbożnik, świnia, Żyd, alkoholik i już nie pamiętam, co jeszcze. Głowę daję, że spora grupa czytających wierzy, że coś w tym jest, bo przecież ludzie by tak nie mówili. Mam nadzieję, że ci, którzy mnie dobrze znają, myślą inaczej. Kluczowym słowem jest to, że ci ostatni na ogół myślą.

Elżbieta Ulanowska

Zaproszenie na premierę Opera Circle

W czerwcu Opera Circle prezentować będzie dzieło Giuseppe Verdiego „Trubadur”(Il Trovatore). Będzie to już po drugi raz wystawiona opera tego kompozytora przez Dorotę i Jacka Sobieskich na przestrzeni ich 21-letniej działalności. Wcześniej mieliśmy również okazje usłyszeć dwie inne opery Verdiego „Traviatę ” i „Rigoletto”. Omawiane przedstawienie będzie pokazane w The Ohio Theatre, Playhouse Square, 1511 Euclid Avenue, Cleveland w sobotę 11 czerwca o godzinie 7:30 tylko jeden raz. Proszę więc nie przeoczyć terminu. Muzyka realizowana będzie przez orkiestrę Opery Circle pod batutą maestro Joel Smirnoff - dyrygenta, skrzypka i pedagoga z Cleveland Insitute of Music. Pan Smirnoff ma wielkie osiągnięcia w prowadzeniu licznych symfonicznych orkiestr od stolicy Chin, Pekinu po Europę, i wielu słynnych zespołów orkiestrowych w Stanach. Liczy się on również jako utalentowany skrzypek - solista i muzyk w kameralnych zespołach smyczkowych.

„Trubadur” to dramat o miłości wystawiany na wielkich scenach operowych od 1853 roku, określany jako klejnot najczystszej muzyki stulecia. Trochę ma zawile libretto, ale przecież do opery nie chodzimy aby rozpamiętywać losy bohaterów. Nie jest ważna treść utworu wobec rozkoszy słuchania muzyki i wokalistyki, a o to zadbał kompozytor szczególnie, wprowadzając swoją niepowtarzalną inwencję.

Opera Circle wystawi dzieło jako pełną realizację sceniczną z chórem i w kostiumach, w wersji językowej włoskiej z tłumaczeniem angielskim. Zaangażowani są znakomici

amerykańscy soliści występujący na scenach operowych Metropolitan, Arizony i Sarasoty. Jako Azucena wystąpi znana z poprzedniej obsady Chistina Carr- mezzosopran.

Przygotowanie chóru, z licznym udziałem pań z Polonii, i solistów to zadanie Jacka Sobieskiego, a reżyserię przedstawienia objęła Dorota Sobieska, która wcieli się w postać Eleonory. Techniczne prace wykonuje praktycznie cała rodzina Sobieskich z nielicznym udziałem wolontariuszy. Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę ile wysiłku należy włożyć w opracowanie spektaklu operowego, jaki ogrom pracy pokonać niewielką liczbą osób. A dotychczas było około 50 prezentacji dzieł operowych wielu kompozytorów z różnych lat twórczości. To do prawdy działalność godna najwyższych pochwał piękna i pożyteczna dająca nam miłośnikom sztuki operowej wielkie możliwości poznawcze i zadowolenie. Odwiedzmy więc teatr w tym dniu wykazując nasze zainteresowanie urzekającą, klasyczną muzyką.

Bilety nabywać można w kasie teatru po numerem telefonu 216-241- 6000.

**Chistina Carr- mezzosopran**

W Centrum i okolicach

Sobota, 29 maja, 2 PM	Obchody święta 3 Maja i 111 rocznicy pomnika Kościuszki
Sobota, 16 lipca	Piknik
Sobota, 29 października	Reverse Raffle
Piątek, 11 listopada	Program patriotyczny w Centrum
Niedziela, 20 listopada	Obiad Thanksgiving w Centrum
Niedziela, 18 grudnia, 12:30 PM	Wigilia w Centrum
Sobota, 31 grudnia	Sylwester w Centrum

Non-PACC Activities

Piątek, 20 maja	Bankiet Broadway School of Music
Niedziela, 19 czerwca	Obchody 1050 rocznicy Chrztu Polski w kościele św. Jana Kantego

Social and Cultural Events at the Center & Slavic Village

Saturday, May 29, 2 PM	Celebration of Polish Constitution and 111 Anniversary of Kosciuszko Monument
Saturday, July 16	Picnic
Saturday, October 29	Reverse Raffle
Friday, November 11	Independence Day Reception and Artistic Program
Sunday, November 20	Thanksgiving Day Dinner
Sunday, December 18, 12:30 PM	Wigilia
Saturday, December 31	Sylwester

Non-PACC Activities

Friday, May 20	Broadway School of Music Banquet
Sunday, June 19	Celebration of 1050 Anniversary of Christianity in Poland at St John Cantius Church

PRZYPOMNIENIE

Drodzy,

Przypominamy Państwu że czas odnowić członkostwo w Polsko Amerykańskim Centrum Kultury.

Mamy nadzieję że brak odnowienia członkostwa nie odznacza jakiegoś niedociągnięcia z naszej strony. Jeśli przyczyną był nasz błąd prosimy dać nam znać abyśmy mogli ten błąd poprawić. Jeśli natomiast brak odnowienia członkostwa była tylko kwestia zapomnienia to prosimy o odnowienie ponieważ bardzo sobie cenimy przynależność państwa do polskiego Centrum.

Z poważaniem,
Eugeniusz Bąk

REMINDER

Dear Cultural Center members,

This is a reminder notice for those who have not yet renewed their membership.

We hope the omission is not due to some shortcoming on our part, but if it is, please let us know how we may rectify the perceived problem. If this is a matter of simple forgetfulness, we ask that you renew now, for your membership and support of the Polish Cultural Center is highly valued and important to its success.

Sincerely,
Eugene Bak

OUR SPONSORS

Komorowski Funeral Home: 4105 East 71 St, tel. 216-341-1854 lub
2258 Professor St., tel. 216-771-1558

*

Golubski Funeral Home: 6500 Fullerton Ave, tel. 216-341-0940 lub
5986 Ridge Rd., tel. 440-886-0200 (mówimy po polsku)

*

Sokolowski's University Inn

1201 University Road, Cleveland, Ohio 44113, tel. 216-771-9236
Private parties, showers, weddings, business lunches, cafeteria services

*

Fowler Electric Co. – Eugene Trela, tel. 440-786-9777

*

Krakow Deli – 5767 Ridge Rd Parma, OH 44129, tel. 440 292 0357
Polish Store with great assortment of Polish meats and imported goods

*

Health Merit Co. – Health Care System – Dr. Michał Klymiuk-Wieczerski, President,
3878 East 71 Street, Cleveland, tel. 216-341-1414

*

The Original Mattress Factory – Ronald Trzcinski , tel. 216-661-3888

*

Architectural Rendering – Kuba Wisniewski, tel. 440-582-2367

*

Heights Drapery Co. – Alina Czernek, tel. 216-642-8744

*

Opera Circle – Dorota i Jacek Sobieski, tel. 216-441-2822

*

Polish Radio Program – Eugenia Stolarczyk – WERE 1490 AM, Sun. 9:00 – 10:00 AM
WCPN – 90.3 FM, Sun. 9:00 – 10 PM

*

Polish Radio Program – “Memories of Poland”, Anna Klik i Monika Sochecki
WCSB 89.3 FM, Sat. 12:30 – 2:00 PM

*

Evelyn & Jerry Jablonski

Insurance Agency, Notary Public, TOEFL, translations, tutoring (all subjects, all levels);
5437 State Rd, Parma, OH and 14660 Alexander Rd, Walton Hills, OH
tel. 440-317-0548 lub 440-317-0695

*

Third Federal Savings and Loans

Marc A. Stefanski, Chairman and CEO, tel. 216-429-5325

*

**Polish-American Cultural Center
6501 Lansing Avenue
Cleveland, OH 44105**

**NONPROFIT ORG.
U.S. Postage Paid
Cleveland, OH
Permit No. 165**

Antoni Wit i Jan Lisiecki z wizytą w Cleveland

– pamiątkowe zdjęcia



F O R U M CLEVELAND, OH 44105 * 6501 LANSING AVENUE - Phone/fax 216 - 883 - 2828

E-mail: forumpacc@yahoo.com, **Publisher:** Polish-American Cultural Center. **Agata Wojno** - Editor in Chief (216-832-7638), **Stanislaw Kwiatkowski** - Editor in Chief Emeritus, **Fr. Jerzy Kusy** Associate Editor, **Darek Wojno** - Managing Editor, **Editorial Contributors:** Eugeniusz Bak, Lech Brodnicki, Alexandra Hart, Joseph Hart, Sean Martin, Halina Mazurak, Malgorzata Oleksy, Ryszard Romaniuk, Elzbieta Ulanowski, Andrzej Stepień, Zofia Wisniewski.